

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 11 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

**BARANOWICZE** — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
**BIENIAKONIE** — Bufet Kolejowy.  
**BRASŁAW** — Księgarnia T-wa „Lot”.  
**DĄBROWICA (Polesie)** — Księgarnia K. Mallnowskiego.  
**DUKSZY** — Bufet Kolejowy.  
**GLEBOKIE** — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
**GRODNO** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**HORODZIEJ** — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
**IWIENIEC** — sklep tytoniowy S. Zwierzyski.  
**KLECK** — sklep „Jedność”.  
**LIDA** — ul. Suwalska 13, S. Mateski.  
**MOŁODECZNO** — Księgarnia T-wa „Ruch”.

**NIESWIEZ** — ul. Ratuszowa, Księgarnia Józefińskiego.  
**NOWOGRODNO** — Kłosc St. Michalskiego.  
**N. ŚWIECIANY** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**OSZMIANA** — Księgarnia Spółz. Naucz.  
**PINSK** — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
**POSTAWY** — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
**SLONIM** — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
**STOLPCE** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**ST. ŚWIECIANY** — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
**WILEJKA POWIATOWA** — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
**WARSZAWA** — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.  
**WOLKOWYSK** — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wzmianki świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Katolicyzm a partyjnicтво

Zasadniczym wymogiem uzdrowienia naszych stosunków jest lojalność stosowana nie tylko do przyjaciół i współpracowników, ale również i do przeciwników politycznych. P. B. K. niewątpliwie należy do tych przeciwników, którzy zasługują na szacunek za szczerą i umiar w swoich wystąpieniach publicznych, za tężyzną umysłową i kulturę, którą nacechowana jest cała jego działalność.

Tembardziej ubolewać muszę, że w artykule poświęconym na naczelnym miejscu Kurjera Warszawskiego mojej skromnej osobie, a ściślej mówiąc mojemu przemówieniu w Sejmie zeszedł na niegodne manowce zasadniczego przekroczenia tego, co powiedziałem i z tak spręparowanego materiału ukłół sobie broń, którą atakuje mnie i moich przyjaciół politycznych.

P. B. K. nazywa moje przemówienie najbardziej melancholijną mową, jaką kiedykolwiek w Sejmie wypowiedziano z powodu niemożności rzekomego przemówienia w imieniu Bloku, do którego mam zaszczyt należeć, ani nawet zachowawczego odłamu tego Bloku. I pisząc dalej: „jest w tej chwili sam, przemawia tylko osobiście” do chodzi do stwierdzenia, że wystąpienie moje musiałem zwięzić do czysto personalnego oświadczenia. Otóż jest wprost odwrotnie. W rzeczywistości bowiem powiedziałem w Sejmie: „Nie mogę się zatem powołać na żaden określony mandat, jednak świadomość, że w Polsce żyją miliony obywateli katolików, którzy wierzą jak ja, czują i myślą, jak ja, daje mi daleko silniejszą podstawę do przemawiania. Przemawiałem zatem nie osobiście ale wyraźnie w imieniu milionów katolików w myśl tak koniecznej solidarności katolików wszystkich obozów tam, gdzie chodzi o interesy wiary i Kościoła.

Panu B. K. doskonale jest wiadomym, że poza katolicką grupą zachowawczą zasiadającą w Bloku i księża i chłopi i liczni demokraci, którzy są praktykującymi katolikami i że oni również należą do tych milionów, na które się powoływałem i jednak pisze już w tytule: „Tylko we własnym imieniu”.

Gdybym miał skłonność do melancholii, to mógłbym mieć tak nastrojnie czyba smutny fakt, że nawet wtedy, gdy katolicy zasiadający bezmała we wszystkich stronnictwach polskich powinniby się poczuwać do solidarności dla słusznej obrony swoich religijnych interesów, to i wtedy znajdują się ludzie, którzy świadomie przekraczają słowa i zwroty, starając się zrobić na tem czysto partyjny interes.

Przekraczanie, fałsz i kłamstwo są metodami, które będą zwalczać zawsze i wszędzie i są metodami, które z solidarnością katolicką nigdy się nie zbiegają, a niema większej krzywdy, którą można idei katolicyzmu zrobić jak łączenie jej wyłącznie z obozem narodowego szowinizmu.

P. B. K. wreszcie się pyta, jakby się to działo dwa lata temu i wreszcie patetycznie: „gdzież wasza wiara i wasze obietnice!” Odpowiadam: jesteśmy od dwóch lat w Bloku i mamy dziś więcej niż kiedykolwiek świadomość, żeśmy wtedy nie zbłądzili i że współpracując zgodnie z szeregami uczciwych ludzi, innych często przekonanych społecznych a nawet innej wiary, dobrze i skutecznie służymy naszemu Państwu i naszemu Kościołowi.

Od naszych przeciwników politycznych nie potrzeba nam uznania. Wielkiby już był postęp gdybyśmy się docekali uczciwych metod walki i na to widocznie słaba nadzieja.

„Dzisiejsza „Polska” organ „bezparyjny” w przeglądzie prasy z uznaniem powtarza tendencyjne kłamstwa p. B. K. i „Robotnika”. Bez komentarzy.

Janusz Radziwiłł.

Powyższy artykuł Księcia Janusza Radziwiłła prezesa Komitetu Zachowawczego i lidera konserwatystów w Sejmie jest odpowiedzią na artykuł p. B. K. w Kurjerze Warszawskim. Książę bardzo słusznie piętnuje przekroczenie sensu jego mowy. To, że do tykając spraw katolickich powiedział,

że nie mówi w imieniu Bloku i nie mówi w imieniu konserwatystów, ale tylko jako katolik, miało całkiem inne znaczenie niż to, które godnie jest insynuować p. B. K., jakoby konserwatysty nie mieli zgodzić się z mową Księcia albo jej nie aprobować. Chodziło o to, że Książę zgodnie z prawdziwym katolicyzmem, chciał wyłączyć i oddzielić katolicyzm od wewnętrznej polityki i tarć ugrupowań między sobą. Spełniając obowiązek katolika, chce spełnić obowiązek a nie wyściągając z tego profit dla swego obozu. Wzywa więc wszystkich katolików do solidarności. Tego absolutnie nie zdoła się zrozumieć endecy.

I tu jest ta wielka różnica między katolickimi wierzącymi, a polityczno-partyjnymi. Jeśli analizujemy wszystkie metody stronnictwa Narodowego, to musimy dość do przekonania, że jak świat światem nie było czegoś bardziej sprzecznego z metodami katolickimi i jeśli analizujemy program katolickiej endecji, to oczywiście ten program we wszystkich swoich punktach sprzeciwia się temu, co można nazwać polityką Watykanu. Nacjonalizm wywieszany, jako najwyższe hasło obozu narodowego został najoficjalniej przez Papieża Piusa XI potępiony.

Nietylko, że dla katolicyzmu największą krzywdą byłoby utożsamienie jego z interesami Stronnictwa Narodowego, ale wszelka akcja obrony katolicyzmu, zainicjowana przez oboz narodowy, powinna każdego prawdziwie wierzącego i każdego księdza zgóry przejąć sceptycyzmem. Dotychczas bowiem nie było jeszcze ani jednego wypadku, aby jakaś katolicka z tytułu akcja Stronnictwa Narodowego nie była rozpoczęta i wykonywana z powodu wyraźnego egoistycznego i grubo partyjnego interesu Stronnictwa Narodowego. Katolicyzm jest nietylko zbyt wielką i świętą, ale i zbyt mądrą instytucją, aby się stać Strohmanem Stronnictwa Narodowego.

Jeden z przykładów jest przed naszymi oczyma: Książę Radziwiłł oddziela pojęcie katolicyzmu od swego ugrupowania, p. p. Koskowski, Stronicki i inni zacieśniają pojęcie katolicyzmu wyłącznie do ram swej partii. Kto jest lepszym katolikiem, o tem może decydować każdy, kto choć trochę zna katechizm. Cat.

W imieniu konserwatystów na posiedzeniu Izby poselskiej z dnia 7 lutego poseł Ta deusz Morawski przeczytał oświadczenie następujące: Książę Radziwiłł przemawiając zagnaczył, że przemawia nie w imieniu Bloku, części tego Bloku lub jakiegokolwiek organizacji politycznej czy społecznej, lecz, że przemawia wyłącznie jako katolik. To jego stanowisko jest prawdziwie zgodne z duchem i nauką Kościoła katolickiego. Wobec tego przedstawiciel stronnictwa narodowego, stronnictwa nie umniejszającego czasem różnic Kościoła katolickiego od swoich celów partyjnych, usiłował obniżyć to stanowisko Księcia Radziwiłła. Stwierdzam w imieniu ser zachowawczych, że wszyscy zaniepokojeni jesteśmy duchem, który zakreślił w Min. Wyznań i Oświecenia Publicznego prawie od zarania naszej niepodległości. Stoimy twardo i wyraźnie na stanowisku katolickim, na stanowisku, że Kościółowi katolickiemu, który jest Kościołem przeważającej większości narodu, musi być istotnie zapewnione przodujące i naczelne stanowisko w państwie polskim, nie mając w niczem zamiaru obniżania powagi innych wyznań. Dla nas wszystkich jest wybitnie współdziałanie Kościoła na polu wychowawczym, jasną koniecznością i dobroczynny wpływ ducha religijnego na życie państwowe, jest jednym z warunków wyjścia z trudności doby obecnej i zapewnienia niezbędnych podstaw moralnych dla dalszego rozwoju narodu. Dziś, gdy utrwalenie przywiązania do własnego państwa, gdy rozwój i potęga tego państwa, stanowią dla nas najwyższe cel uświatła każdego Polaka, trzeba się oprzeć silniej niż kiedykolwiek na zasadach nauki i moralności chrześcijańskiej i na tysiącletniej katolickiej kulturze narodu.

**Nowaczyński skazany na więzienie**  
**WARSZAWA, 10 II. (tel. wł. „Słowa”)** Sąd Najwyższy odrzucił dziś skargę kasacyjną redaktora „Gazety Warszawskiej” p. Olszewskiego i znanego publicysty endeckiego p. Nowaczyńskiego przeciwko wyrokowi skazującemu: pierwszego z nich na jeden miesiąc aresztu z zamianą na 750 zł. grzywny, a drugiego na 4 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę. Wyrok powyższe Sąd wydał w rezultacie rozpatrzenia skargi, jaką wniósł redaktor naczelny „Dziennika Lwowskiego” dr. Ollberg Górka, który uczuł się obrażony jednym z artykułów p. Nowaczyńskiego opublikowanym w „Gazecie Warszawskiej”. W ten sposób wyrok stają się prawomocne i należy oczekiwać aresztowania p. Nowaczyńskiego dla odsiedzenia kary.

**PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUS!**

## Naczelnik Estonji dr. Strandman gościem Polski

W stolicy Państwa

W niedzielę stolica powitała w swych murach Naczelnika Państwa estońskiego dr. Otto Strandmana. Przyjazd Dostojnego Gościa dał sposobność do zmanifestowania ze strony całej ludności Warszawy serdecznych uczuć, łączących oba zaprzyjaźnione Państwa. Tysiączne tłumy mieszkańców stolicy zalegały chodnicami ulic, okalających plac przed dworcem, a na peronie ustawiona była kompania honorowa 30 p. p. ze sztan darem i orkiestrą.

Na pół godziny przed przybyciem pociągu, wiozącego Naczelnika Państwa estońskiego zebrał się w salonie recepcyjnym na dworcu członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów prof. dr. Bartlem na czele, marszałkowie: Sejm, Daszyński i Senatu Szymański, oraz przedstawiciele władzy administracyjnej, wojskowej i miejskiej.

O godz. 9.45 przybył na dworzec P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki w otoczeniu swych. Punktualnie, o godz. 10 zjechał na peron pociąg, w którym jechał Naczelnik Państwa Strandman i osoby, towarzyszące mu. W tej chwili ustawiona w pobliżu dworca baterja oddała salwę armatnią — 21 strzałów. Po powitaniu ruszył orszak do Zamku Królewskiego, gdzie zamieszkał Naczelnik Państwa estońskiego na czas swego pobytu w Warszawie.

O godz. 11 min. 15 p. Naczelnik państwa estońskiego udał się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył wizytę.

O godz. 11 min. 45 P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się z wizytą do p. Naczelnika państwa Strandmana.

O godz. 12 Pan Naczelnik Państwa estońskiego złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12.30 p. Naczelnik Państwa Strandman złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu.

O godz. 13.30 Marsz. Piłsudski wzywował na zamku p. Naczelnika Państwa estońskiego.

O godz. 14 odbyło się śniadanie.

O godz. 17 p. Naczelnik Państwa Strandman podejmował podwieczorkiem w poselstwie estońskim przedstawicieli kolonii estońskiej w Warszawie, oraz grono zaproszonych gości z kół towarzyszych Warszawy.

O godz. 19.30 odbyło się w apartamentach p. Naczelnika Państwa estońskiego przedstawienie Korpusu Dyplomatycznego.

O godz. 20 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał na część Pana Naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmana obiad na Zamku.

W obiedzie wzięli udział: Naczelnik Państwa estońskiego Strandman, p. Prezydent Rzplitej, marsz. Piłsudski marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu z prof. Bartlem na czele, cały korpus dyplomatyczny.

P. Prezydent Mościcki wygłosił przemówienie, w którym m. in. wspominał o kulturalnej twórczości narodu estońskiego, opartej na zasadach „szczerzej demokracji, jedności wewnętrznej, niezłomnej miłości ojczyzny” i zakończył toastem na cześć Gościa i Estonji.

W odpowiedzi Prezydent Strandman oświadczył, że: „czuje się szczęśliwym, mogąc w tym uroczystym momencie być rzecznikiem uczuć całego swojego kraju, aby wyrazić głęboki szacunek i szczerą przyjaźń, odczuwa nie przezeń dla Polski. Analogia historii naszych losów jest dla nas rękomią, że oba nasze narody, ożywione temi samymi wzniosłymi ideałami, będą mogły również i w przyszłości jednoczyć swe wysiłki dla obrony zasad pokoju i sprawiedliwości, do których są mocno przywiązane”.

Wieczorem odbył się na Zamku raut przy udziale około 1.500 osób.

Tegoż dnia o godz. 14 odbyło się w hotelu „Polonia” śniadanie, wydane przez komitet porozumienia prasowego polsko-estońskiego na cześć dziennikarzy estońskich, oraz korespondentów specjalnych pism lotwskich i fińskich, którzy przybyli do Warszawy w związku z wizytą dr. Strandmana. W śniadaniu tem oprócz członków komitetu P. E. wzięli udział przedstawiciele M. S. Z. oraz grono dziennikarzy warszawskich.

Z okazji pobytu Głowy Państwa estońskiego w stolicy polskiej, warszawskie władze miejskie podejmowały wczoraj dostojnego Gościa na Ratuszu czarną kawą.

O godz. 19.30 Naczelnik państwa estońskiego wydał na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obiad w poselstwie estońskim. Po obiedzie obaj Panowie Prezydenci udali się do opery na galowe przedstawienie.

**Wybryk umysłowo chorego**  
**ZATRZYMANIE AUTA NACZELNIKA ESTONJI.**  
**WARSZAWA, 10 II. (tel. wł. „Słowa”).** Dziś, o godz. 12 w południe w związku z wizytą Naczelnika Państwa Estońskiego dr. Strandmana w Warszawie, zdarzył się przykre incydent: W chwili gdy samochód dr. Strandmana udaje się do uniwersytetu na uroczystość wręczenia mu dyplomu doktora praw honoris causa, przejechał przez Krakowskie Przedmieście, z tłumem zjawili się nagle jakiś człowiek i usiłował wstąpić na stopień samochodu. Człowiek ten został jednak przez t. zw. zderzak odepchnięty w bok i natychmiast zaarrestowany. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to Józef Sieciński, liczący lat 42, zamieszkały w Pruszkowie pod Warszawą z zawodu technik, chory umysłowo. Aresztowany zeznał, iż nie chodziło mu o zatrzymanie dr. Strandmana, lecz chciał zatrzymać samochód Prezydenta Mościckiego, aby załomować nim bardzo ważną wiadomość, co do której miał objawienie we śnie. Oprócz papierów osobistych znaleziono przy Siecińskim tylko dewocjonalia, a mianowicie kilka krzyżyków i medalików. Naczelnik Państwa estońskiego dr. Strandman po incydencie udał się natychmiast dalej na uroczystość uniwersytetu.

**Zjednoczona opozycja atakuje Marszałka Piłsudskiego**  
**WARSZAWA, 10 II. (tel. wł. „Słowa”).** Komisja wojskowa Sejmu zebrała się dziś pod przewodnictwem posła Kościłkowskiego dla dokonania wyboru wice-prezesa komisji i załatwienia projektu ustawy o poborze rekruta w 1930 r. Ten niewinny porządek dzienny został jednakże zakłócony przez niespodziewane wystąpienie posła Trąmpczyńskiego, mającego tym razem wszelkie cechy bezpośredniego ataku Sejmu na Marszałka Piłsudskiego jako Ministra Spraw Wojskowych. Poseł Trąmpczyński ożnajmł mianowicie, iż zorganizowana większość komisji sejmowej dąży zdecydowanie do wyłonienia sejmowej komisji śledczej dla zbadania metod postępowania władz wojskowych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku. Ażeby ten zamiar doprowadzić do skutku, zblokowała pod wodzą posła Trąmpczyńskiego opozycja złożona z Klubu Narodowego, Lewicy i mniejszości sejmowych postanowiła zwołać posiedzenie komisji na najbliższy piątek, ażeby na tem posiedzeniu wyłonić już wspomnianą komisję śledczą. Tym razem atak jest bezpośredni na resort Marszałka Piłsudskiego i na najbardziej wewnętrzne sprawy organizacji armji. Przenoszenie oficerów w stan spoczynku jest chyba tak bardzo oczywiście wyłączną prerogatywą władzy wykonawczej, a więc Ministra Spraw Wojskowych, że wglądanie w tę dziedzinę przez komisję sejmową nie może być niczem usprawiedliwione, jak tylko chęcią ataku politycznego na kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, a więc na Marszałka Piłsudskiego. Godnem zaznaczenia jest, iż tego rodzaju atak bezpośredni w działalność Marszałka Piłsudskiego godzący, zdarza się mimo wszystko po raz pierwszy a rozwój tej zapoczątkowanej przez posła Trąmpczyńskiego walki z Marszałkiem Piłsudskim, będzie śledzony przez wszystkich z najwyższym napięciem.

**Z Międzynarodowego Biura Pracy**  
**Nowy projekt do ankiety Rady Administracyjnej**  
**GENEWA, 10 II. Pat.** Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zajmowała się dniami przedwczoraj. sprawozdaniem komisji do spraw włókienniczych co do ustalenia programu ankiety, dotyczącej stosunków pracy w przemyśle włókienniczym różnych krajów.

W myśl tego sprawozdania ankieta Międzynarodowego Biura Pracy dotyczy przede wszystkim przemysłu wełnianego i bawełnianego, a dopiero później obejmując przemysł szluczkowy jedwabiu. Ankieta ma się zająć jedynie fabrykami, posiadającymi elektryczne maszyny. W celu uzyskania potrzebnych danych Międzynarodowe Biuro Pracy prześle odpowiednie kwestionariusze poszczególnym rządóm.

**Nieoczekiwana porażka mistrza świata w hokeju**  
**Austria wygrywa z Kanadą 1:0**  
**WIENIĘ, 10 II. PAT.** Przedwczoraj wieczorem rozegrany mecz hokejowy Kanada Austria zakończono wysoce nieoczekiwaną porażką Kanady w stosunku 1:0. Po uzyskaniu punktu drużyna austriacka zamknęła bramkę, uniemożliwiając wyrównanie. Jest to pierwsza przegrana zwycięskiej drużyny kanadyjskiej po 25 wysoko cyfrowych zwycięstwach, odniesionych przez nią w walce z Niemcami, Szwecją, Szwajcarią, Anglią, Włochami, Polską i innymi reprezentacjami europejskimi.

## KRONIKI SEJMOVY

(Telefonem z Warszawy)

### O WYSOKI POZIOM MORALNY

**WARSZAWA, 10. II. PAT. O godz. 0.30** naczelnik państwa estońskiego opuścił Warszawę żegnany uroczystie na Dworcu Głównym przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rząd, sejm i korpus dyplomatyczny oraz reprezentację stolicy.

Bawiący w Polsce prezydent Estonji, Strandman, dziś rano o godzinie 8 min. 30 przybywa do Wilna w drodze do Tallna.

Na dworcu kolejowym Dostojnego Gościa spotkają przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z Wojewodą Raczkiewiczem i dowódcą O. K. gen. Litwinowiczem na czele.

Po krótkim postoju w Wilnie specjalny pociąg, którym wraca Pan Prezydent Strandman odjedzie do Turmont. Z Wilna do podługu wśląda osoby, które z tytułu swych stanowisk towarzyszą p. Strandmanowi, aż do granicy.

W Turmoncie nastąpi pożegnanie odjeżdżającego gościa przez przedstawiciela Pana Prezydenta Mościckiego i przedstawicieli władz miejscowych. Na dworcu w Turmoncie będzie wystawiona kompania honorowa i zachowany ten sam ceremoniał, co i przy powitaniu. (a)

**Konferencja prasowa u min. Latfika**  
**WARSZAWA, 10. II. PAT. W apartamentach estońskiego ministra spraw zagranicznych, Latfika, w hotelu Europejskim** odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, na której minister estoński oświadczył, że wizyta naczelnika Republiki estońskiej w Polsce, przyjęcie, jakie spotkało go w Warszawie, przybrały formę przekonującej manifestacji, stwierdzającej trwałość i realność polsko-estońskiej przyjaźni.

Minister podkreślił szczerą i serdeczność, jakich goście z Estonji doznają w Polsce. Następnie zauważył, że komentarze części prasy zagranicznej o zmianie orientacji Estonji w polityce zagranicznej są niestosowne, gdyż podstawą estońskiej polityki zagranicznej jest dążenie do zachowania pokoju i utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków.

Przyjaźń z Polską, mówił minister powstała w dalekiej przeszłości, a wzmocniła się w czasach, kiedy Estonia i Polska walczyły o wolność. Przyjaźń ta opiera się na naturalnych sympatiach ludności bez różnicy stron. W końcu minister dał wyraz życzeniu dalszego wzmocnienia współpracy obu narodów.

Na zapytanie skierowane przez dziennikarzy minister zatrzymał się dłużej przy stosunkach lotwsko-estońskich, kończąc temi słowy: „Tam gdzie jest Łotwa, tam jest Estonia, gdzie jest Estonia tam jest również Łotwa”.

Do dał że w drodze powrotnej do Tallna naczelnik państwa dr. Strandman zamierza zatrzymać się przez 5 godzin w Rydze.

Przeciwko temu idea Bloku Bezpartyjnego zakładała swój protest. Posłowie, którzy wyszli z jednomyślnością przez uprzednio przyjętą zasadę nie interwencji mieli stworzyć pomiędzy sobą a resztą posłów przępaść, którą dzieliła dwa różne pojmowania godności i obowiązków poselskich.

Oczywiście każdy rozumie, że do obozu narodowego należą różne figury, z których się później trzeba otrząsnąć. Podobnie jak śrubę płynącego okrętu oblepiają męczaki i skroplaki obrzydliwe a gdy się oblepiają w większej ilości mogą utrudnić jej ruchy. Szczury uciekają z okrętów tonących, szcuchy gromadzą się na fregatach zwycięskich. Ale takich historyj, jak Dęjdy i inne piastowego rozmachu sprawy i sprawki BB nie posiada i posiadać nie będzie.

Nie będzie — bo ma na czele pułkownika Sławka. Za mało może zwraca się uwagi na konieczność wynoszenia jego osoby. Wywyższenie jego osoby ma co wspólnego z tem, co się mówi: „żołnierz nieznan”. Pułkownik Sławek jest to ta oflara, która nie żąda nagrody, uznania, zaszczytu, która ofiarowuje tylko, nie bierze, nie żąda żadnej zapłaty, jest to człowiek, który mając w sobie wyjątkową moralność osobistą i czystość charakteru predystynowany jest do tego, aby obóz, którym kieruje również na wysokim poziomie moralnym utrzymać.

Taką jest geneza zrzeczenia się przywileju nietykalności poselskiej przez członków Bloku Bezpartyjnego, która dotarła do prasy. Cat.

**Minister Matuszewski**  
**w obronie budżetu przedłożonego Sejmowi przez Rząd**  
**WARSZAWA, 10. II. (tel. wł. „Słowa”)** Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej kierownik ministerstwa skarbu pułk. Matuszewski wygłosił dłuższą mowę, ustalając różnice poglądów pomiędzy Rządem a Sejmem na budżet państwa. W doskonałe skonstruowanych wywodach, opartych na ścisłych cyfrowych danych — min. Matuszewski zbijał poprawki do budżetu narzucone przez większość opozycyjną, wykazując szkodliwość i tendencyjność pracy tej większości w odnośnej komisji Sejmu. Doskonale mowa pana Ministra wywołała silne wrażenie na wszystkich.

Przyp. Red. Mowy tej ze względu na jej obszerność w ujęciu Pata, a głównie ze względu na b. późną porę — niestety zamieścić nie możemy.





KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNIC

Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze na tle wojny celnej 1929 roku

Książka inż. Ringmana nosząca po wyższy tytuł jest bojomym państwem skierowanym przeciwko traktatowi polsko-niemieckiemu. Autor jest zwoleńnikiem doprowadzenia do minimum...

mieckiego jest jednym z warunków, zwiększających te możliwości. Rolnictwo polskie, zwłaszcza wielkie warszaty rolne zniszczone przez wojnę...

celnej było zmniejszenie tempa inwestycji przemysłowych. Wprawdzie MP i H. dawalo zezwolenia na przywóz maszyn...

CHODZĘ PO MIESCIE.

ŚLUSZNE UWAGI

Znowu nie wychodząc na miasto, jestem w stanie zapisać ma rubryczkę, bo pomaga mi w tym przygodny korespondent p. K. P. Jesteśmy świadkami, pisze on, marnowania się poważnych sum pieniężnych...

Z SĄDÓW

Jak tam było?

Leopold Chromy był administratorem folwarków Lipiński Sapietyna pow. lidzkiego należącego do państwa litewskiego...

OFIARY

W rocznicę zgonu ś. p. dr. Ptasińskiego go na remont sądu Dzieciątka Jezus składa w. P. zł. 5.

INFORMACJE

WOLNY WYWÓZ MAKUCH

W tej sprawie pisze „Tygodnik Handlowy”: Wielokrotnie omawiana sprawa konieczności zniesienia ceł w wywoznych na makuchy...

Wł. Studnicki.



Ludwik Wołodkowiec właściciel majątku Nowy Dwór ziemi Wileńskiej, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 5 lutego 1930 r. w Poznaniu.



Władysław Konarzewski ziemianin powiatu Mołodeczanskiego zmarł nagle dnia 7 lutego 1930 r. w wieku lat 51. Pogrzeb odbył się dnia 10 lutego r. b. na cmentarzu parafialnym w Gródku.



Michał Buttowł Andrzeykowicz Obywatel ziemski z Grodzieńskiego, opatrzony Św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 31 stycznia 1930 r. w wieku lat 82.

Rozprucie kasy ogniotrwałej w biurze Sejmiku powiatowego

W nocy z soboty na niedzielę nieznani narazie sprawcy dokonali zamachu na kasę sejmiku powiatu wileńsko-trockiego, biura którego mieści się przy ulicy Wileńskiej 12.

Duży pożar w majątku Zameczek

W niedzielę w południe, w pobliskim majątku Zameczek należącem do rodziny Pimonowych wybuchł pożar, który mimo energicznej akcji ratowniczej zniszczył do znacznej części zabudowę wraz z tegorecznymi zbiarami.

Marsz głodnych na Wilno nie może dojść do skutku

Po kompletnym skompromitowaniu się na tuł gruncie komunikujących postów Greckiego i Dworczańska, którzy w dniach 22 i 23 stycznia rb. usiłując wywołać zamieszanie w mieście, musieli salwować się ucieczką przed wzbudzonym tłumem.

### Nadużycia w firmie „Tektura“ Aresztowano niesumiennego buchaltera

Niemalą sensacją wywołała wczoraj w Wilnie wiadomość o ujawnieniu poważnych, bo sięgających wysokości 45 tys. złotych nadużyć w firmie „Tektura“ mieszkającej się w Wilnie przy ul. Wileńskiej róg Poxnańskiej. Sprawcą tych nadużyć okazał się buchalter tej firmy, pracujący w niej od dłuższego czasu Aleksy Focht.

Od dłuższego czasu popełniał on pewne „nieformalności“, a ostatnio korzystając z tego, że dyrektorzy firmy zmuszeni byli wyjechać na zjazd do Warszawy, sumę objętą temi „nieformalnościami“ powiększył o kilkanaście tysięcy.

Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy i dochodzenie prowadzi własnoręcznie prokurator jednego z rewirów.

Po wyjaśnieniu sytuacji Focht został naskutek polecenia prokuratora, aresztowany.

Niewątpliwie w jutrzejszym numerze będziemy mogli podać szczegóły tej, niewątpliwie żywo ogół wileński interesującej sprawy, zwłaszcza, że sprawa jest już w Wilnie głośna.

# KRONIKA

WTOREK  
11 DZIŚ  
NMP, z L.  
Jutro  
Eulajl

Wschód sł. g. 7 m 1  
Zachód sł. g. 16 m. 40

Cisnienie  
średnie w mm } 772

Temperatura  
średnia } - 13°C

Temperatura najwyższa: - 4°C.  
Temperatura najniższa: - 15°C.

Opad w milimetrach: 1

Wiatr  
przeważający } Północny

Tendencja barometryczna: wzrost następnie spadek

Uwagi: rano pogodnie po południu pochmurno

### KOSCIELNA

(k) Nabożeństwo pontyfikalne. Dnia 12 lutego przypada rocznica koronacji Ojca świętego Piusa XI, z tej racji w Bazylice metropolitalnej odprawione będzie uroczyste nabożeństwo o godz. 9.30, przez J.E. arcybiskupa, metropolitę wileńskiego. Po nabożeństwie w wszystkich kościołach odśpiewane będzie dziękczynne „Te Deum“.

### MIĘSKA

(o) Posiedzenie Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lutego.

(a) Miejsca postoiu wokół ciężarowców. Do wiadomości osób wynajmujących wozy ciężarowe podajemy, że władze administracyjne ustaliły punkty, gdzie wozy te winny mieć stały postój. Postoje zostały wyznaczone: na placu przy ul. Winy, na rynku Stawiańskim i na ulicy Słowackiego koło składów Polskiego Lloyd.

Zatrzymanie się wozów w innych miejscach jest niedozwolone.

(a) Handel okrężny. Wobec coraz bardziej rozbijającego się handlu domokręgowego i drobnych usług, jak drukowanie naczyń, ostrzenie noży i t. d. policja otrzymała z Magistratu powiadomienie, że osoby trudniące się tym handlem i wyżej wymienionymi usługami, winne posiadać zezwolenie odnośnie władzy przemysłowej Magistratu. W razie stwierdzenia nieposiadania potrzebnego zezwolenia na winnych należy sporządzać protokoły.

(a) Godziny handlu uwidocznione w koncesji. W roku bieżącym wszystkie zakłady gospodarskie i szynkarskie otrzymały zaawidzenia koncesyjne uprawniające do prowadzenia tych zakładów z jednoczesnym zaznaczeniem godzin handlu. W ten sposób została uregulowana sprawa kiedy i w jakich godzinach handel w szynkarniach może się odbywać.

### SĄDOWA

(a) Rewiry śledcze i podprokuratorów. Władze sądowe zmniejszyły liczbę sekcji śledczych na teren Wilna do liczby 3 i teren ich działania pokryły z rewirami podprokuratorów, których również jest 3. W ten sposób 1 rewir (podpokr. i sekcji śledczej) obejmuje teren 1 i 5 komisariatów p. p. 2 rewir - 2 i 3 komis. p. p., 3 rewir - 4 i 6 komis. p. p. Ponadto do ustanowiony 4 rewir dla spraw rekwizycyj.

(a) Zmiana okręgów Sądów Grodzkich. Dowiadujemy się że utworzona w roku 1929 gminę wilejską Holubowicze zdecydowano włączyć do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

Natomiast gminę Prozorocką wyłączone z pod kompetencji Sądu Grodzkiego w Dokszycach i włączono do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

### WOJSKOWA.

(o) Dodatkowa komisja poborowa. Dnia 12 lutego, w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2, odbyła się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Na komisję te winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotychczas z jakiegokolwiek powodów nie stawili się do przeglądu.

(o) Wcielanie do szeregów rocznika 1908. W tych dniach rozpoczęło się rozsyłanie kart wcielania poborowych rocznika 1908, którzy podczas ostatniego poboru uznani zostali za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Narazie karty rozsyłane są osobom, zaliczonym do służby w artylerji i w wojskach technicznych. Wcielanie tych osób nastąpi pomiędzy 15 a 20 bież. miesiąca.

W najbliższym czasie zacznie się rozsyłanie kart powołania osobom, przydzielonym do piechoty. Wcielanie tych osób nastąpi prawdopodobnie pomiędzy 2 a 7 marca.

### SZKOLNA.

(y) Zjazd inspektorów szkolnych okręgu wileńskiego. W niedzielę rozpoczął się w gmachu Kuratorium okręgu szkolnego trzydniowy zjazd inspektorów szkolnych z okręgu szkolnego wileńskiego. Zjazd otworzył kurator okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski. Tematem obrad zjazdu są aktualne zagadnienia pedagogiczne i administracyjne.

Kursy przygotowawcze. O.O. Jezucji (Wielka 58) otwierają 15 lutego b. r. prywatne kursy przygotowawcze do egzaminu wstępnego do klasy I gimnazjalnej dla uczniów uczących się prywatnie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Kolegium do dnia 13 lutego od godz. 10-13.

Egzamin dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych rozpoczyna się w gimnazjum im. Kr. Zygmuntów w Wilnie w dniu 21 lutego 1930 r. Podania należy składać w kancelarii gimnazjum (M. Pohulanka 7) do dnia 19 lutego r. b. w godzinach urzędowych.

Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) życiorys, 5) 2 fotografie, 6) takse egzaminacyjną w kwocie 30 zł.

### AKADEMICKA

(c) Szopka akademicka. Dziś, we wtorek 11 lutego przedstawienia „Szopki Akademickiej“ z powodu waleznego zebrania Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. nie będzie. Jutro i pojutrze przedstawienie normalne o godz. 8 min. 15 wieczorem. Z powodu wielkiego powodzenia, jakim cieszy się „Szopka“, i zbyt wielkiej frekwencji na przedstawieniach niedzielnych, publiczność proszona jest o przychodzenie na przedstawienia w dni powszednie.

(c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwózek poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwóch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

(c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniu Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, rozniecając ogień udała się do sąsiadów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi i następnie całego domu.

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

będącej w ruchu maszyny, co spowodowało że została porwana przez pas transmisyjny i po kilkakrotnym przekręceniu rzuconą na podłogę. Rom. uległa złamaniu przedramienia i uszkodzeniu głowy. W stanie ciężkim ułożono ją w szpitalu św. Jakóba.

(c) Rozwiazany wiec. W ubiegłą sobotę do sali przy ul. Nowogrodzkiej 8, miejscowy związek robotników żydowskich „Bund“ zwołał wiec. Ze względu na charakter przemówień, obecny na wiecu przedstawiciel starostwa grodzkiego zgromadzenie rozwiózł zaś obecnych policja usunęła.

(c) Nagle zgony. W laźni Bummowicza przy ul. Zawalnej 21 zmarł nagle na aneurysm serca Wincenty Grzydziszko, zamieszkały przy ul. Ponarskiej 43.

Również zmarła nagle 24-letnia Helena Janowiczówna (Polocka 12) chora od dłuższego czasu na nerki.

(c) Zaginiony chłopak. Przed dwoma dniami wyszedł z domu do szkoły 16-letni Erwin Szabowski, zamieszkały przy rodzicach (Jasna 22) który dotychczas niepowrócił. Ojciec zaginionego powiadomił o tem policję z prośbą o poszukiwania.

(c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwózek poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwóch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

(c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniu Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, rozniecając ogień udała się do sąsiadów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi i następnie całego domu.

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zyguntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszwankowanego musiano ułożyć w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisałyśmy, że tor na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakręty, że o wypadku bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzi powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Soltanowskiej uległ wypadkom Anna Duko (Rysia 9) lat 22, którą ułożono w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wpadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

(c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miało miejsce nieszczyśliwy wypadek.